Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1939 r. Nr 26

Na tegoroczne „DNI MORZA"

W dniu 25 bm. rozpoczynamy uroczyście „Dni Morza". Na całym obszarze kraju, we wszystkich miastach i osiedlach, wszystkich środowiskach społecznych przygotowano się, by te dni, które nas myślą i sercem zwiążą z „mare nostrum", wypadły najuroczyściej i najgodniej.

Bo w tym roku zwłaszcza obchodom towarzyszyć będą nastroje i uczucia, przepojone głęboką treścią patriotyczną i szlachetnym poczuciem dumy.

Były bowiem zamiary, by to wielkie osiągnięcie wyzwolonej Polski : dostęp do morza — zakwestionować. Wiemy wszyscy, że propozycja marcowa, wysunięta z Trzeciej Rzeszy, byśmy się zgodzili na „zurück zum Reich" Gdańska, acz bezpośrednio nie spychała nas już teraz z wybrzeża morskiego — jednak pośrednio wnosiła to niebezpieczeństwo. Wiemy też, że pierwszy krok, umniejszający nasze prawa u ujścia Wisły, stwarzałby przeróżne możliwości, któreby naszą rolę na Bałtyku mogły unicestwić.

Odpowiedzieliśmy ustami sternika naszej polityki zagranicznej :

— Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da !

Pod wtór tych słów odbrzmiewały w całej Polsce wszystkie serca. Zwarliśmy się wszyscy w niezłomnym postanowieniu i uświadomiliśmy sobie, że w myśl starej prawdy — „życie ma mniejszą wartość, niż żegluga morska" — wszyscy służyć będziemy ofiarą życia i mienia, gdyby przyszło bronić naszego „okna na świat", ujścia naszej Wisły, naszego wybrzeża i naszych wód na Bałtyku.

Dlatego też tegoroczne Dni Morza są ogólnopolską manifestacją, ktora światu okaże, jak głęboko przestrzeni się u nas umiłowanie „mare nostrum" i jak zwarci jesteśmy w gotowości jego obrony.

Lecz nie tylko wyrazem tych uczuć są uroczystości i obchody Dni Morza. W tych dniach również krzepimy się poczuciem uzasadnionej dumy. W nastroju podniosłym uświadamiamy sobie, cośmy w tym zaledwie 20-leciu wolnej Polski zdziałali, by skrawek wybrzeża, do którego przywarliśmy, uczynić warownią naszej mocy, by wśród państw morskich zająć godne stanowisko.

Uświadamiamy sobie, jak to z małej wioski rybackiej o 1 300 mieszkańcach uczyniliśmy największy na Bałtyku port, tętniący bujnym życiem, rywalizujący dziś już śmiało z największymi i najstarszymi portami Europy.

Z dumą wspominamy sobie, że zdołaliśmy rozbudować flotę handlową, krążącą dziś już po wszystkich morzach i oceanach świata, że oddaliśmy do dyspozycji naszego ruchu towarowego i pasażerskiego najwspanialsze, najbardziej unowocześnione okręty, że

z miesiąca w miesiąc rośnie pojemność, którą zawrzeć może tonaż statków, płynących pod polską banderą.

Cieszymy się wymową cyfr, świadczących, jak to wspaniale rozwija się nasza ekspansja morska. Bo zważmy: w r. 1937 handel zagraniczny Polski wyniósł 18 682 000 ton, z tego drogą lądową poszło zaledwie 4 133 000, a drogą morską 14 549 000. Albo: w roku 1928 mieliśmy w Gdyni zaledwie 2 magazyny portowe o powierzchni 5 000 m², w r. 1931 — 50 o pojemności 218 000 m².

Czyż cytować dalsze cyfry? Znamy je wszakże, bo chłoniemy je rozradowanym okiem, ilekroć spotykamy się w prasie z wykazami, ilustrującymi nasze osiągnięcia, bo przeżywamy radośnie każde poświęcenie nowego statku, każde wyciągnięcie polskiej flagi na maszt.

W dniach, które poświęcone są świętu morza, uświadamiamy sobie, że sprostaliśmy zadaniu, które podjęliśmy, że linia rozwojowa naszej polityki morskiej pnie się ku górze — i że to jest właśnie najlepszą rękojmią, iż każdy, ktoby nas chciał odeprzeć od Bałtyku, napotka nie tylko na zdecydowaną wolę odporu, ale i na siły nieprzezwyciężone, nieugięte.

B.

Młodzież nowotarska - fizycznie - wojskowo i moralnie gotowa!

Doroczne, powiatowe święto wychowania fizycz. i przysposobienia wojskowego, zgromadziło na stadionie sportowym w Nowym Targu w dniu 3 i 4 czerwca br. niezliczone masy nie tylko zawodników, ale także szerszej publiczności, żywo interesującej się rozwojem fizycznym naszej młodzieży. Przy przepięknej pogodzie — wśród zieleni i kwiatów stadionu nowotarskiego, przybranego masztami, na których powiewały flagi o barwach narodowych, zostaje w dniu 3 VI wciągnięta na główny maszt flaga narodowa, jako hasło rozpoczęcia święta. Rozpoczynają się zawody sportowe. W całym szeregu konkurencji stają zawodnicy, by w tym szlachetnym współzawodnictwie, przez eliminację wejść do półfinałów i finałów, które zostają rozegrane dopiero w następnym dniu i walczyć o palmę pierwszeństwa.

Drugi dzień święta rozpoczął się na rynku nowotarskim, przybranym flagami narodowymi i miejskimi, wypełnionym po brzegi licznymi rzeszami społeczeństwa i młodzieży, zorganizowanej w Hufcu P. W., kluby sportowe i organizacje społeczne. Co chwilę rozgwar rynku zagłusza miarowy, twardy żołnierski krok przymaszerowujących Oddziałów P. W. do raportu. Obok szarych mundurów strzeleckich i hufców PW. widnieją białe bluzeczki dziewcząt Przysposobienia Wojskowego Kobiet, to znowóż barwne stroje górali, czy granatowe mundury kolejowego PW. Po odebraniu raportu przez Komendanta Garnizonu — Oddziały maszerują do kościoła na nabożeństwo, by potem udać się na rynek, gdzie sekretarz Zarządu Miejskiego p. mgr Guzek do zebranych wygłosił przemówienie o celach i zadaniach PW. w ogóle i w bieżącej chwili, podkreślając, że na wartość żołnierza—obywatela składają się jego wartości wychowania fizycznego, opanowania technicznego, żołnierskiego — czy danego zawodu, a nade wszystko jego wartości moralne, które osiąga się przez uprawianie sportów. Po przemówieniu defiladę, prowadzoną przez Powiatowego Komendanta PW., odebrał Komendant Garnizonu w towarzystwie Starosty Powiatowego. Widząc maszerujące oddziały wojska, batalionu, JHP. plutonu rezerwistów, hufca szkolnego PW. i ZS., Kolejowego PW., Pocztowego PW., Związku Legionistów, Zw. Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rez., Tow. Gimn. Sokół, Kat. Stowarzyszenie Młodzieży, Oddziału PCK., szkoły, ZHP, PWK., Straży Poż. i innych organizacji — jakoś dziwnie serca zaczęły żywiej bić — jakieś uczucie sentymentu i dumy narodowej, ogarnywało jestestwo zebranych na rynku. W każdym drgnieniu mięśnia maszerujących oddziałów widać było duszę, włożoną w krok żołnierski, upór, męskość i dumę. Łomot miarowego żołnierskiego kroku pogłębiał i ugruntowywał przekonanie, a serca w uniesieniu zdawały się powtarzać Silni — Zwarci Gotowi.

Po defiladzie oddziały pomaszerowały na stadion, gdzie odbyły się dalsze rozgrywki zawodów sportowych, pokazy z wyszkolenia wojskowego i pokazy gimnastyczne oraz taniec zbójnicki, wykonany w regionalnych strojach przez T. G. Sokół, oraz pokaz pracy drużyny żeńskiej ZHP. z Gimn. N. Targ, która wybudowała namiot z wewnętrznymi urządzeniami, kuchnią polową, całość zaś pięknie zdobiąc kwietnikami.

Duże wrażenie wywarł na zebranych fragment natarcia drużyny na pozorowanego nieprzyjaciela. Wśród huku strzałów karabinowych — wśród rozrywających się granatów — stale naprzód posuwała się drużyna strzelecka na nieprzyjaciela — budząc podziw i zachwyt dla precyzji wyszkolenia naszej młodzieży, ugruntowując przekonanie i narodową dumę, że nasza młodzież — jeżeli zajdzie potrzeba — zamieni książkę, ołówek, piłkę okrągłą czy dysk na karabin, łopatkę i jako wyszkolona stanie karnie na rozkazy Wodza.

Wyniki sportowe, osiągnięte na święcie, świadczą o dużym wyrobieniu sportowym naszej młodzieży i przedstawiają się następująco:

Bieg na 100 m. 1 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 12,03 sek., 2 m. Domaradzki J. TG. Sokół Zakopane 12,04 sek., 3 m. Pawlica A. SKS. Zakopane 12,08 sek.

Skok wdal. 1 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 5,83 m, 2 m. Maliczak S. PKS. Zakopane 5,22 m, 3 m. Sioło Z. KS. Podhale N. Targ 5,69 m.

Skok wzwyż. 1 m. Grawczyński J, TG. Sokół Zakopane 1,60 m, 2 m. Sowa W. KS. Podhale Nowy Targ 1,55 m, 3 m. Sioło Z. KS. Podhale N. Targ 1,52 m.

Skok o tyczce. 1 m. Maliczak S. Pol. KS Zakopane 2,72 m, 2 m. Zieliński J. ZS. Czarny Dunajec 2,72 m, 3 m. Figiel J. 7 batalion JHP. 2,55 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Zieliński J. ZS. Cz. Dunajec 35,01 m, 2 m. Zawiła T. TG. Sokół N. Targ 32,36 m, 3 m. Watychowicz S. KS. Podhale N Targ 31,13 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Watychowicz S, KS. Podhale N. Targ 11,51 m, 2 m. Manheimer I. TGS N. Targ 11,34 m, 3 m. Zawiła T. TG. Sokół N. Targ 11,27 m.

Rzut oszczepem. 1 m. Maliczak S. Pol. KS. Zakopane 38,70 m, 2 m. Noga B. ZS. Czarny Dunajec 35,20 m, 3 m. Watychowicz S. KS. Podhale Nowy Targ 32,00 m.

Bieg 800 m. 1 m. Mróz E. TG. Sokół Zakopane 2,18,8 min., 2 m. Granfeld A. KS. Wisła Zakopane 2,19,8 min., 3 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 2,27,5 min.

Bieg 5 000 m. 1 m. Klocek S. ZS. Zakopane 17,34,2 min., 2 m. Kwak J. ZS. Zakopane 17,52,0 min., 3 m. Dragosz S. KS. TUR Zakopane 17,54,0 min.

Sztafeta olimpijska. 1 m. TG. Sokół Zakopane 3,58,7 min., 2 m. KS. Podhale N. Targ, 4,14,0 min., 3 m. ZS. Zakopane 4,18,4 min.

Strzelanie zespołowe. 1 m. Zw. Strzel. Zakopane 794/1 000 pkt., 2 m. TG. Sokół Zakopane 683/1 000 pkt., 3 m. Kolejowe PW. Nowy Targ 657/1 000 pkt.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Piwowarski A. Z. S. Zakopane 177/200 pkt. 2 m. Pańkow M. ZS. Zakopane 176/200 pkt., 3 m. Wawro T. Z. S. Zakopane 167/200 pkt.

Koszykówka. 1 m. 7 Batalion JHP. N. Targ 28:7.

Wyniki zawodów w konkurencji dla pań:

Bieg na 60 m. 1 m. Milewska A. TG. Sokół Zakopane 9,04 sek., 2 m. Jurczakówna J. TG. Sokół Zakopane 9,08 sek., 3 m. Kysiakowa A. TG. Sokół Zakopane 9,10 sek.

Skok wdal. 1 m. Milewska A. TG. Sokół Zakopane 3,73 m, 2 m. Gutówna Zofia TG. Sokół Zakopane 3,44 m, 3 m. Kysiakowa A. TG. Sokół Zakopane 3,08 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Wnukówna Z. TG. Sokół Zakopane 24,38 m, 2 m. Twardówna S. TG. Sokół Zakopane 23,52 m, 3 m. Guttówna Z. TG. Sokół Zakopane 17,93 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Twardówna Z. TG. Sokół Zakopane 9 96 m, 2 m. Gutówna Z. TG. Sokół Zakopane 8,30 m, 3 m. Wnukówna Z. TG. Sokół Zakopane 7,96 m.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Gutówna Z. ZS. Poronin 78/100 pkt., 2 m. Zubkówna J. ZS. Zakopane 61/100 pkt., 3 m. Fuchsowa J. KS. Podhale N. Targ 56/100 pkt.

Wyniki zawodów hufców szkolnych Gim. PW.

Bieg na 100 m. 1 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane 12,04 sek. 2 m. Widacki K. z Gimn. Nowy Targ 12,05 sek., 3 m. Gawron A. z Gimn. N. Targ 13,00 sek.

Skok wdal. 1 m. Mochnacki K. z Gmn. Zakopane 5,87 m, 2 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 5,72 m, 3 m. Widacki K z Gimn. N. Targ 5,22 m.

Skok wzwyż. 1 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 1,55 m, 2 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane

---

FRANCISZEK MAJERCZYK ze Suchego

Jako Jasiek Lańdzioków z duchami ónacył. (4)

W całej okolicy poseł hyr, jaki to z Jaśka śtuder i co ón to moze wyónacyć, ale ón se ta z tego nie duzo robił, ba dalij gazdowoł, krowy ludziom odcyniół i zawse ta jakisi dudek do rynki wloz. A kie se gorzołecki popiył, a wcieli ś niego chłopcy dowiedzieć co i jako to moze tak ónacyć, to se im ino godoł tak:

Mioł ociec syna jedynoka,
Doł go do skoły do ónej wyćwiki,
Napisoł mu trzi lutery.
Jedna było jako styk, drugie radło,
A trzecie obycadło (Y R O).

Ale mu ty lutery do głowy wlyść ni mogły.
Co wtorom pomacoł, to sie mu mazały.
Najon słuzbe u polowego i słuzył mu wiernie,
Bo nosił pszenicke do browaru za gorzałe.

A kiedy polowy przyseł z polowanio, doł ci mu śniadanie — z kija smarowanie, ze sie mu przodek zgrzoł, a zadek zeznoił.

Wylecioł w pole, jak jakie strasydło,
Ze sie go piyknie bydło wyprzelękało,
A to ciele, co rogów ni miało,
Dobrze mu ogónem ocy nie pozwybijało.

Prziseł z pola, ozyniył sie, wzion zonke pracowitom,
Bo przędła tydzień wrzecionko, a miesiąc przędzionko.

Dała to do tkoca, tkoc jéj to utkoł.
Z tego usyła płakte.
Dym na góre nosiła, nogami tłocyła,
I z tego sie zamordowała i umarła.

Ni mioł ón kónia, ba mioł kiernoza
I zaprząg go do woza,
Jedzie, przyjechoł z ciałem na most,
A mój kiernos pocuł cosi i hip pod most,
A ciało na moście zostało.

1,52 m, 3 m. Kosowicz J. z Gimn. N. Targ 1,45 m.

Skok o tyczce. 1 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane 2,82 m, 2 m. Lipski T. z Gimn. Zakopane 2,72 m, 3 m. Kosowicz J. z Gimn N. Targ 2,65 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Szlagor S. z Gimn. Zakopane 39,20 m, 2 m. Januszewski S. z Gimn. Zakopane 38,40 m, 3 m. Klecberg E. z Gimn. Zakopane 36,45 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Szlagor S. z Gimn. Zakopane 15,03 m, 2 m. Jaśko T. z Gimn. Zakopane 14,15 m, 3 m. Bachleda T. z Gimn. Zakopane 13,26 m.

Rzut oszczepem. 1 m. Bala I. z Gimn. Zakopane 37,80 m, 2 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 37,70 m, 3 m. Pustówka W. z Gimn. N. Targ 35,23 m.

Strzelanie zespołowe. 1 m. Państw. Liceum i Gimn. N. Targ 672/1 000 pkt., 2 m. Państw. Liceum i Gimn. Zakopane 613/1 000 pkt.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Bełtowski T. N. Targ 148/200 pkt., 2 m. Frankowski K. Zakopane 140/200 pkt., 3 m. Pustówka W. N. Targ 139/200 pkt.

Na zakończenie należy z naciskiem podkreślić pełne zrozumienie wielkości i wartości sportu nie tylko u młodzieży, ale także u społeczeństwa, któremu imieniem wychowania fizycznego należy się podziękowanie za udział w święcie w charakterze widzów, zawodników, ofiarodawców nagród, czy sędziów sportowych. Trud, poniesiony dla rozwoju sportu, to trud spełniony dla dobra i honoru „Tej, co nie zginęła".

Otwarcie prac Hali Wzorowej K. I. R. pod Turbaczem.

W dniu 5 bm. odbyło się w Gorcach pod Turbaczem poświęcenie budynków oraz otwarcie prac Hali Wzorowej, jaką urządziła tam Krakowska Izba Rolnicza na obszarze 20 ha. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Banku Rolnego, Funduszu Pracy, Dyrektorowie Kieleckiej i Śląskiej Izby Rolniczej, władze Krakowskiej Izby Rolniczej oraz członkowie Komisji Łąkowo-Melioracyjnej Krakowskiej Izby Rolniczej. Po poświęceniu budynków, oprowadził Kierownik Hali Wzorowej zebranych gości po terenie Hali oraz udzielił wyjaśnień co do prac już przeprowadzonych oraz tych prac melioracyjnych, które mają być jeszcze wykonane.

W budynku Kierownictwa Hali odbyło się następne zebranie, na którym omówiono cele zadania pracy nowopowstałego ośrodka, który nie ograniczy się do prowadzenia badań naukowych, ale dążyć będzie, aby wyniki zostały upowszechnione, tj. by jak największy obszar okolicznych hal i polan, należących do drobnych rolników (ponad 5 000 ha), został racjonalnie zagospodarowany już w najbliższych latach.

Hala powstała na terenach dzierżawionych od Towarzystwa „Saturn" w Czeladzi, które jest właścicielem dóbr Kamienica. — Towarzystwu „Saturn", a zwłaszcza Naczelnemu Dyrektorowi tego Towarzystwa p. Inż. Józefowi Przedpełskiemu wyraża Krakowska Izba Rolnicza w imieniu wszystkich rolników zachodnich Karpat podziękowanie za przychylne ustosunkowanie się do sprawy wydzierżawienia gruntów pod Halę Wzorową, a przez to umożliwienie powstania tej tak potrzebnej placówki rolniczej.

M. M.

Jak sie stało, tak sie stało,
Ze z kiernozem naokoło
Prziseł na most zabrać ciało,
Ale go tam jus nie było.

Bo koła poleciały koło kościoła, osi poleciały po wsi, osłony zaś popod strony, dysel tys na wiezom wyseł, jo zaś na to patrzeć przyseł.

Sićka naokoło słuchali, jak to Jasiek repetolił, a on zaś zgóry na nik patrzoł i cudował sie, jak baby poodziewane w białe prześcieradła ze strząpkami, obute w kyrpce, nowłokami cornymi przipięte na nogach stoły i gęby poozdziawiały.

— E, wiecie, kumoska — godo jedna baba do drugiyj — ze stego Jaśka byłby tys i ksiądz fajny, kieby był tak ze dwa tyźnie do skoły pochodził dłuzyj.

— Ba wiera haj — powiado druga. — Ale tyz i z kozolnice by trzaski fyrcały, kieby zacon pięściami po niéj bić, a ludziom opowiadać.

— Jakoto, jako godocie? — pyto sie trzecia. — No, my se ukwalujemy — powiado piyrso — ze z tego Jaśka byłby wielgi ksiądz i...

— Prowde tys godocie — przerywo ta trzecio — ón by sie ta i msyć naucył wnet i wartko by msył, nie tak, jako haw ten teraźniejsy księzosek; msy se ta pomalutku, ale tyz za to cłek namówi paciorków, telo co cud. Przi Jaśkowi byś ani bez pół telo nie namówił, a na księdzarni kieby siedzioł, to byś ta tak śmiało nie seł ku niemu, jako haw teroz. Kie wces, to wiezies i co wces, to upytos.

— Prowde tys godocie kumosicko, prowde — powiado drugo, ale...

Dźwiyrze sie otworzyły, a do karcmy wleciała jakaś baba, nie barz młodo, ale i nie staro, było jéj moze z pięć śtyrdzieści roków, jabo dziesięć więcyl, jabo dziesięć mniéj. Sićka sie obeźreli, wto to taki wartki leci, a ta baba warciutko pokwoliła Pana Boga, ale ino telo usłyseli: „Pokwolony Krystus" i pyto sie:

— Ci tys tu zastałak Jaśka Lońdzioka ze Suchego?

Kredyt na budowę gnojowni.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych uruchomiła dla województwa krakowskiego 150 tys. zł 4% kredytu do rozprowadzenia przez Kasy Stefczyka w pożyczkach dla drobnych rolników na budowę gnojowni. Powiadamiając o powyższym naszych Czytelników na wsi, zwracamy jeszcze raz na tym miejscu uwagę, że zwłaszcza na Podhalu każde gospodarstwo musi mieć porządną gnojownię ze zbiornikiem na gnojownicę lub gnojówkę. Ci rolnicy, którzy gnojowni jeszcze nie posiadają, winni bezwarunkowo zgłosić się o kredyt do najbliższej Kasy Stefczyka. Kasy te powinny w możliwie najbliższym czasie zgłosić się do Centralnej Kasy o przyznanie im sum na ten cel potrzebnych.

Z Polski i ze świata.

Praktyki studenckie wakacyjne w drodze wzajemnej wymiany obejmą obecnie 11 państw. — Włochy i Niemcy są pominięte.

Dla skoordynowania działalności sił lotniczych Anglii, Francji i Polski, zostanie utworzony sztab lotniczy. Jego szefem ma być generał angielski. Istnieje możliwość przyłączenia się lotnictwa sowieckiego. — Wspólne siły wynosiłyby 20 tys. samolotów.

W Czechach rozpoczęły działalność zakonspirowane organizacje terrorystyczne „Libusia" i „Czarny Orzeł". Dokonują one niemal codziennie zamachów na Niemców, którzy zaczynają Czechom stawać kością w gardle.

O Wincentym Witosie „Kurier Poranny" zamieścił artykuł, jakoby na prezesa Stron. Ludowego podczas pobytu w Pradze, Gestapo usiłowało zarzucić sieci i użyć go do swych celów. Artykuł wywołał zrozumiałe zainteresowanie, ostatnio jednak ucichła ta sprawa.

Na Dalekim Wschodzie grozi konflikt angielsko-japoński. Japończycy zażądali w Tientsinie wydania z koncesji brytyjskiej 4 Chińczyków, posądzonych o akty terroru. Angielskie władze odmówiły, a Japończycy odpowiedzieli na to blokadą koncesji europejskiej.

Nowości wydawnicze.

W chwili, gdy oczy całej Polski zwrócone są na Gdańsk i Pomorze, nie powinno ujść naszej uwadze monumentalne wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wychodzące pod nazwą: „*Słownik Geograficzny Państwa Polskiego*". Dotychczas ukazało się 11 zeszytów, stanowiących encyklopedię współczesnej wiedzy geograficznej o województwie pomorskim, Wolnym Mieście Gdańsku, Prusach Wschodnich i Pomorzu Zachodnim. Obszerny wstęp do tego tomu obejmuje rozprawy, napisane przez najwybitniejszych znawców Pomorza i Prus Wschodnich.

Wydane zeszyty zawierają miejscowości na litery A — F.

Tom II, znajdujący się w opracowaniu, poświęcony będzie Śląskowi w jego historycznych granicach, a także Łużycom, Czechom i Morawom.

Rozpowszechniajmy wiadomość o tym pożytecznym i godnym poparcia wydawnictwie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Wszelkich informacyj udziela: Redakcja i Administracja Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, Warszawa, Nowy Świat 19.

Marian Gotkiewicz.

— Hawok jek jest haw, ciotko, coz wos tys przi-niesło tu do wsi z tyk wierchów?

— E, ci mnie znocie swoku? — pyto sie baba Jaśka.

— No, cozby jo wos nie znoł, kie hań na Stosie nierozjek był krowy polycyć, naprawić.

— Dobrze tys, kieście tu, bo jo była u wos, ale mi wasa Kasia powiedziała, zeście pośli na Bańkówki po intarasie, ale kozała i tu do karcmy zaźreć, bo ze to ostatki, to przed wielgim postem zabawicie sie troske.

— Zeć ono to tak, wlozjek se na kwile, ale słychno, ze tu i muzykanci majom przyść, a kieby zagrali, to by wortało troske zatóńcyć przed poste. Ale godojciez, pocoście przyśli, moze i tu poradze?

— E, dyć to wiycie, krowa mi nic nie wce zryć mlyka nimo, ino kwatyrke, a rycy wse, jak źli diabli potrawy to ta duzo nimom i tak jéj ta troske poskompiom, a mnie zaś straśnie przypoła dusi, ale to tak okrutecnie, ze jak przydzie ta kwila, a zacnie dusić, to jus tak dre i dre od samych piąt. Mozebyście i na to co poradzili, bo haw na Stósie, w Lyscynach Zapasiekom i w Siyrockim, ba, zedyć i na Wyśnléj Bańskiej i w Cyrwiynym, to radzom, ze Jasiek ze Suchego na syćko študer. Tak jo tys poleciała i fała Bogu nasłak wos; a dusi mnie od Gód, bo posłak do Safłar owiesek święcić we Scepona i straśnie jek przemorzła.

— Nięgze niek — pado Jasiek — syćko dobrze nie barzo, jo tu cosi porodze, ino cosi musicie postawić i mnie i sobie i muzykantom, a potę zatóńcymy i syćko bee dobrze.

(C. d. n.)

Podhalanie z Ameryki goszczą u nas.

Corocznym zwyczajem Podhalanie, zamieszkali w Ameryce, letnią porą przybywają do nas, by tutaj przypomnieć sobie najmilsze dziecięce lata i odetchnąć świeżym, tatrzańskim powietrzem.

W tym tygodniu przybyła z wycieczką z Ameryki Północnej grupa Podhalan, którą prowadzi p. Wojciech Lasek, dyr. jednego z Kół Związku Podhalan w Półn. Ameryce.

P. Lasek, po złożeniu wizyty p. Staroście pow., odwiedził naszą Redakcję, gdzie żywo interesował się sprawemi całego Podhala i wyraził wdzięczność, że „Gazeta Podhala“ informuje Brać góralską za Oceanem o życiu pod Tatrami. Obiecał również zasilić fundusz prasowy pożytecznego wydawnictwa.

— Jak dawno był Pan w Polsce? — skierowuję pytanie do zacnego Gościa.

— Od 30 lat oczy moje nie oglądały Tatr — odrzekł ze wzruszeniem.

— Kto jeszcze przyjechał z rodaków?

— O, jest nos pore: Chowaniec z Białki, Buczyna z Gronia, Szaflarski Jaś z Czarnego Dunajca i jeszcze kilku z dalszego Podhala.

A trzeba wiedzieć, że p. Lasek, rodak z Sidziny, mając żonę z Leśnicy ze Stefaniaków, pomimo tak długiego pobytu w Ameryce, nie stracił nic ze swego dowcipu i temperamentu góralskiego. Składając dar Zw. Podhalan w Ameryce w kwocie 500 dolarów na ręce Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego w Warszawie na Zamku, przemówił p. Lasek cisto-piyknie po góralsku:

„Drogi nas Baco!

Za Jana Kazimierza, my, wierni synowie i córy Ojczyzny Polski, pomagali my bić Szweda, co w wielkiej mierze dodało królowi otuchy do walki z wroglem. Biélimy mocno wroga ciupagami i kołami w wąwozie Majerowym w holak. Wierzę, że nasi Bracia tu w Ojczyźnie staną do walki z wrogiem, jak jeden mąż. My, hań daleko na obczyźnie wiemy o tym, że sąsiedni bacowie chcieliby Ci zabrać polany i uszczuplić Twoje bacostwo, ale się boją; a boją się dlatego, bo masz za Sobą dobrych juhasów, co gotowi są oddać swój majątek i życie. I chociaż nos hawok jest mało, ale sie pocuwomy względem nasego bacostwa, któregoś Tyś jest Bacą i niech mi będzie wolno imieniem Zw. Podhalan w Półn. Ameryce złożyć ten skromny dar dla Ojczyzny i ślubujém, ze *jak bedzie trza, to domy więcej.* Niech żyje Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki! Niech żyje nasza wielka Armia z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele“!

Tak sobie p. Lasek wydumoł na okręcie, co i jak pedzieć, zeby honornie było.

Jak co roku, tak i teraz delegacja góralska z Ameryki zkońcem lipca złoży uroczyście wieniec pod pomnikiem wielkiego piewcy Władysława Orkana w Nowym Targu.

Mili goście z Ameryki mają zamiar odwiedzić wszystkie wioski na Podhalu, by później żywo opowiedzieć o swych rodakach po powrocie za ocean.

Spotkałem później p. Laseka na jarmarku w Nowym Targu; trzymał w ręku nowy kapelusz góralski z kostkami i orle piórko.

— Sukno juz mom — powiada mi — skóry baranie pozganiane, trza sie przystroić na tén hołd Orkanowi.

M. Balara.

Podhale na F. O. N.

Nauczyciele, członkowie Ogniska ZNP w Czarnym Dunajcu swe obligacje POP., wartości ogólnej 900 zł, przekazali na FON. Pracownicy i robotnicy drogowi w Zakopanem cząstkę ze swych zarobków w kwocie 125 zł i 33,18 zł złożyli na FON. Z inicjatywy Straży Granicznej zostały zorganizowane komitety obywatelskie, które przeprowadziły wśród mieszkańców miejscowości przygranicznych zbiórkę pieniężną na FON. i wynik tejże jest następujący: Podoficerowie Straży Granicznej Jabłonka złożyli gotówką i to niezależnie od subskrybowania POP. i przekazania obligacji na FON. 186,— zł, Strażnik Taszarek Franciszek i córka jego Wanda ofiarowali książeczki oszczędnościowe „Banku Ludowego“ w Lesznie Wlkp. z kwotą 227,56 zł, St. strażnik Wojnarowski Jan ofiarował obligację 3% premiową inwestycyjną z 18 kuponami wartości 100 zł, st. straż. Pelczarski Jan ofiarował obligację 6% pożyczki narodowej z 10 kuponami wartości 50,— zł. Ludność z Chyżnego i Lipnicy Wielkiej złożyła gotówką 82 zł, ludność z m. Zakopane i okolicy 484,96 zł, ludność z m. Podspady 115,43 zł, Komitet koła Rodzicielskiego Szkoły Powszechnej z Jurgowa 50,— zł, ludność z m. Jaworki 36,— zł, ludność z m. Biała Woda 37,— zł, ludność z m. Czarna Woda 8,55 zł, ludność z m. Leśnica Pienińska 25 zł. ludność z m. Sromowce Niżne 20 zł. Razem gotówką zebrano 1 044,94 zł, w papierach wartościowych 377,56 zł. Z powyższego wynika, że skromnymi datkami, ofiarowanymi wedle zasobów, uboga ludność tych miejscowości podkreśliła swą lojalność państwową i akcja ta powinna znaleźć oddźwięk wśród mieszkańców innych wiosek pogranicza polskiego. Dzieci szkolne z Międzyczerwiennego złożyły 10 zł na FON. W Lipnicy Małej na Orawie na POP. dali: Józef Łuka 3 bony, Z. G. S. i O. 1 bon, Józefina Wójt. 1 bon. Ks. J. Buroń na POP. 120 zł, a na FON. 100 zł, dzieci szkoły powszechnej w Chochołowie złożyły 10,04 zł na FON. Podnieść należy, że najbiedniejsze dzieci nie żałowały swych groszy na obronę granic. Koła Gospodyń

Wiejskich złożyły: Ziembowa K. Raba Wyżna 2 zł, Niemiec Maria 2,60 zł, Rzepiska 5 zł, Wojska Z. i Ewa Plewa, Dębno 2 zł, Gajniak J. Jabłonka 3,60 zł, Kamoń K. Klikuszowa 5 zł, Hajdowa J. Orawka 3,70 zł, Burdylowa, Lipnica Wielka 90 gr, Bachleda Curusiowa L., Harenda 5 zł, Chowaniec M., Jurgów 33,60 gr, Paluch M., Krempachy 2,90 zł, Białka 5 zł, Łopuszna 80 gr.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 25 bm. godz. 7·05 koncert z płyt. — 7·30 »Gazetka Rolnicza«. — 7·45 „Przypomnienia na czasie. — 15·00 Transmisja z Wacyna pt. »Z mikrofonem w szkole rolniczej«. — 15·25 Koncert. — 15·45 dialog pt. »Zagłoba nad morzem«. — 16·00 Audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Nasze młodsze rodzeństwo«. — 16·20 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »O zdrowie wsi«.

PONIEDZIAŁEK, 26 bm godz. 20·25 aktualna pogadanka rolnicza.

WTOREK, 27 bm. g. 20·25 »Skrzynka rolnicza« oraz informacje giełdowe

ŚRODA, 28 bm. g. 20·25 pogadanka rolnicza oraz informacje giełdowe.

CZWARTEK, 29 bm. g. 15·00 pogadanka pt »Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku«. — 15·15 pogadanka pt. »Wieś potrzebuje kolonii«. — 15·25 koncert w wykonaniu kapeli ludowej. 15·45 gawęda pt. »Co słychać wśród rolników?«. — 16·00 obrazek z życia wsi pt. »Wiejskie kłopoty i radości«. — 16·20 pogadanka pt. »Szesnaście Bielszczanek przodowniczkami zdrowia na wsi«, w której Wiktoria Grodecka opowie nam, jak szesnaście dziewcząt wysłanych przez Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim zdobyło wiedzę na dwuletnim kursie położnych w Warszawie.

PIĄTEK, 30 bm. g. 20·25 »Skrzynka rolnicza« oraz informacje giełdowe.

SOBOTA, 1 VII g. 20·25 »Przegląd prasy rolniczej«.

Kronika

Śp. Juliusz Lubelski, por. rez., kier. szkoły w Ponicach uczestnik walk o niepodległość, zmarł 17 bm., osieracając żonę i 4 dzieci.

P. Józef Franciszek Bryjak z Czarnego Dunajca uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie tytuł profesora gimnazjów i liceów.

W Dzianiszu 18 bm. odbyła się uroczystość złożenia przyrzeczenia w Kole Młodzieży PCK. Z ogólnej liczby 30 członków Szkolnego PCK. 19 dzieci złożyło przyrzeczenie i egzamin I stopnia. Na uroczystość przybył z N. Targu rej. instr. p. R. Wollny. Po dekoracji odznakami I stopnia PCK. w miłym nastroju spędziły dzieci niedzielę, stawiając pierwsze kroki w służbie Polskiego Czerwonego Krzyża. *Uczestnik.*

Oznajmienie. W związku z artykułem pt. „Jak powstało i działa „Koło Młodzieży Spisko-Orawskiej im Halczyna i Borowego“ w Warszawie“, zamieszczonym w 24 nrze „Gazety Podhala“ z dnia 11/VI br. oznajmiamy, co następuje; 1) Koło nasze nie jest organizacją samodzielną, lecz jest sekcją „Tow. Przyjaciół Spisza i Orawy“. 2) Zadaniem Koła jest przygotowywanie członków do pracy obywatelskiej, pielęgnowanie ich cech regionalnych, udzielanie im pomocy koleżeńskich. 3) Byliśmy, będziemy i — da Bóg! — będziemy pod wyłączną opieką „Tow. Przyjaciół Spisza i Orawy“. W im. Zarządu Koła Młodzieży Spisko-Orawskiej.

A. Stachulak M. Lorencowicz
Sekretarz Prezes

Dzieci szkoły powszechnej w Nowej Białej na Spiszu oraz ich rodzice składają tą drogą serdeczne podziękowanie Zrzeszeniu Pracowników Państwowego Banku Rolnego w Krakowie za sfinansowanie dla 35 dziec wycieczki do Krakowa i Wieliczki. Nadzwyczaj miła atmosfera, wytworzona przez Władze Zrzeszenia, serdeczny stosunek oraz troskliwa opieka, pozostawiły w umysłach i sercach dzieci niczym niezatarte miłe wspomnienie.

Plaga piorunów na Orawie. Podczas ostatniej wichury piorun uderzył w zabudowania Floriana Janowiaka w Lipnicy Wielkiej. Wszystkich powaliła siła piorunu. Mieszkańcy klęczeli przy zapalonej gromnicy. Oprócz strachu nic się nie stało. Równocześnie uderzył piorun do zabudowania Wykręta w Lipnicy Małej, zabił mu krowę i poranił ciężko konia. Piorun wyrwał szczyt z dachu — pożaru nie było. Również do zabudowania S. Karkoszki uderzył piorun, nie wywołując na szczęście pożaru, zabił mu jednak konia.

Zarząd Związku Letniskowego w Krakowie podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca br. Sekretariat Związku został przeniesiony do lokalu przy ul. Piłsudskiego 13 m. 4 pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję.

We Frydmanie 28/V i 3/VI br. zespół Teatru Ludowego odegrał sztukę religijną pt. „Św. Genowefa“. Pod hasłem: „nie damy się odepchnąć od Bałtyku“, oddano 20 zł na FON. i 10 zł jako skromną ofiarę na odnowienie ołtarzy zabytkowego kościoła we Frydmanie. 4 czerwca powtórzono przedstawienie w Nowej Białej, a za zdobyte pieniądze zespół Teatralny zaprenumerował czasopismo „Teatr Ludowy“. 18/VI wspólnym wysiłkiem organizacyj OSP., ZS., KR., Koła Gosp. Wiejsk., przy wydatnej współpracy sołtysa i nauczycielstwa urządzono festyn, z którego czysty dochód oddano na odnowienie ołtarzy (170 zł).

W Zakopanem Bystrem dnia 3/VI PCK. przy tamt. szkole powsz. urządził „Dzień Matki“. Sala szkolna okazała się zamała, aby pomieścić wszystkich zebranych. W szkole odbyła się piękna uroczystość — przemówienie, śpiew, deklamacje, obrazki sceniczne, przedstawienia. — Zdawało się, że nie będzie końca w wyrażaniu uczuć miłości i wdzięczności, jakie dzieci żywią dla swych matek. I na chwilę odeszły od zebranych troski dnia codziennego, a szczęście największe było udziałem wszystkich matek, które przyjmując kwiaty

od swych małych pociech, zrozumiały wychowawcze znaczenie dzisiejszej szkoły. W słowach, pełnych uznania, wyraziły zebrane matki podziękowanie Gronu Nauczycielskiemu za pracę pełną poświęcenia dla dobra ich dzieci. *Uczestniczka.*

Nowa szosa z Szczawnicy do Piwnicznej. W Piwnicznej bawiła komisja min. komunikacji, która przeprowadziła pomiary na odcinku Szczawnica—Piwniczna, w związku z zamierzoną budową szosy. Trasa nowej szosy biegnie grzbietem Beskidu Sądeckiego od Szczawnicy przez Jaworki, Kosarzyska, Czercz do Piwnicznej. Przyczyni się ona do ożywienia życia gospodarczego w tym rejonie i stanowić będzie w połączeniu z budującą się autostradą nadpopradzką atrakcję dla turystyki samochodowej.

„Loteria fantowa odbędzie się dnia 3/VI w szkole powszechnej w Zakopanem na Bystrem“ — oto wieść, która była niesłabnącym zainteresowaniem tamtejszej dziatwy od wielu miesięcy. Bo też to była specjalna loteria. Loteria pracy ucznia dla szkoły, dla tej szkoły, która jest wszystkim dla swego wychowanka. Ostatnio Kierownictwo tamt. szkoły zakupiło epidiaskop. Brakło funduszów na spłacenie tak cennego przyrządu naukowego. Ale dzieci poradziły. Urządzimy loterię fantową! Nie był to słomiany zapał. Przez cały rok, pod kierownictwem p. E. Skoczowskiego, spod rąk małych pracowników wychodziły starannie robione: koniki, wózki, samoloty, tacki, budki na ptaszki, taczki itp. niezliczone rzeczy, aż wreszcie można było urządzić loterię. Ileż dumy i radości było można wyczytać w oczach dzieci. To była ich prawdziwa loteria. Sprzedano 457 losów, wydatki wynosiły 21,80 zł — zatem czysty dochód w kwocie 69,60 zł ofiarowały kierownictwu szkoły na epidiaskop. Więcej takich wyczynów naszej młodzieży, a jasno możemy patrzeć w przyszłość naszego kraju.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.